

Sygn. akt I C 595/14

WYROK WSTĘPNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący - SSO Jolanta Hryciuk

Protokolant – sekr. sąd. Anna Lipińska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D. (1)

przeciwko G. P.

o zadośćuczynienie i rentę

uznaje roszczenie M. D. (1) za usprawiedliwione co do zasady.

Sygn. akt I C 595/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 maja 2012r. powód W. D. reprezentowany przez doradcę tymczasowego M. D. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego G. P.

- kwoty 600 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- kwoty 5 385,86 zł miesięcznie renty z tytułu zwiększenia potrzeb, utraconych dochodów i utraconych perspektyw na przyszłość z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty
- ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż w dniu 18 czerwca 2011r. uległ wypadkowi. Do zdarzenia doszło na terenie budowy na nieruchomości, której właścicielem jest G. P.. Pozwany powierzył obywatelom z Ukrainy, w tym W. D. wykonywanie prac budowlanych w nowopowstającym budynku gospodarczym bez należytego zabezpieczenia jego konstrukcji. Na skutek silnych powiewów wiatru doszło do zawalenia się ściany wzniesionej na wewnętrznej ścianie konstrukcyjnej nowobudowanego budynku, która runęła na powoda przygniatając go, co spowodowało ciężkie obrażenia ciała.

Pozwany G. P. naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia powoda poprzez powierzenie wykonywania prac budowlanych w nowobudowanym budynku gospodarczym bez należytego zabezpieczenia jego konstrukcji, wykonywania robot budowlanych bez wymaganego pozwolenia na budowę, projektu budowlanego, braku nadzoru przez osobę uprawnioną, braku profesjonalizmu ekipy budowlanej oraz braku nadzoru i zarządu inwestora. Pozwany świadomie zezwolił na przebywanie osób postronnych na terenie niezabezpieczonej i nieoznakowanej

budowy, stwarzającej zagrożenie dla osób trzecich. 28 grudnia 2011r. Prokuratura Rejonowa w Węgrowie wniosła akt oskarżenia przeciwko G. P..

W. D. zmarł 17 grudnia 2012r. (odpis aktu zgonu k. 226). Spadek po W. D. nabyła żona M. D. (1) i wstąpiła do procesu w miejsce zmarłego powoda (świadcstwo potwierdzające nabycie spadku przez M. D. (1) k.276 wraz z tłumaczeniem k.274-275).

Na rozprawie pełnomocnik powoda popierał powództwo.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa. W piśmie z 23 października 2012r. przyznał, iż wypadek, któremu uległ W. D. zdarzył się na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego G. P.. Wskazał, iż zawalenie się ściany budynku nie było spowodowane wadą budowy ani utrzymaniem budowli w nienależytym stanie, a przynajmniej powód tego nie wykazał. Budowla znajdowała się w stanie surowym otwartym, na etapie wznoszenia ścian piętra, bez przykrycia dachem. W takim stanie budowla była szczególnie narażona na działanie różnorodnych niekorzystnych czynników zewnętrznych, w szczególności atmosferycznych takich, jak silne wiatry, nawalne deszcze, które niejednokrotnie są przyczyną zawalenia się ścian w budynkach w trakcie budowy, budowanych na podstawie pozwolenia i zatwierdzonego projektu budowlanego, przez profesjonalne ekipy budowlane i z ustanowionym nadzorem inwestorskim.

Sąd ustalił, co następuje:

G. P. był właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości Ś., gmina W., oznaczonej w ewidencji gruntów nr(...). Na tej nieruchomości usytuowana była murowana stodoła, którą G. P. postanowił przebudować, rozbudować i nadbudować na potrzeby garażu dla samochodów ciężarowych. Budynek ten usytuowany był na otwartej przestrzeni.

Prace budowlane były wykonywane bez pozwolenia na budowę, bez projektu budowlanego, bez nadzoru budowlanego nad realizacją prowadzonej budowy oraz przez nieprofesjonalną ekipę budowlaną. Prace te wykonywał m.in. K. B.. Wznosił on ścianę budynku na poddaszu. G. P. zrezygnował z jego usług (zeznania świadka K. B. – nagranie z rozprawy z 13 listopada 2012r.). Umówił się z obywatelem Ukrainy o imieniu I., iż on dokończy budowę. Mężczyzna ten wraz z innymi obywatelami Ukrainy m.in. W. D. przybył na budowę (okoliczność przyznana przez pozwanego).

W dniu 18 czerwca 2011r. pod nieobecność G. P. doszło do zawalenia się będącej w budowie ściany wzniesionej na piętrze budynku. Ściana ta była wykonana z gazobetonu, wzmocniona słupkami żelbetowymi oraz zakończona wieńcem żelbetowym. Ściana przewróciła się na już wykonany strop gęsto żebrowy i na znajdującego się wówczas na budowie W. D. przygniatając go. W tym czasie były silne podmuchy wiatru.

Przyczyną zawalenia się ściany były błędy wykonawcze, a mianowicie nie zastosowano starterów w słupach żelbetowych usztywniających ścianę, przez co nie zapewniono odpowiedniej długości zakładów prętów zbrojenia podłużnego (opinia biegłego z zakresu budownictwa J. W. (1) k. 333-338) .

W wyniku wypadku W. D. doznał obrażeń ciała i został przewieziony do (...)w S. i był leczony na Oddziale (...) (zaświadczenie k. 33).

W. D. posiadał zezwolenie na pracę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stanowisku murarz-tylnik w Przedsiębiorstwie (...)P.B. J. W. (2) w S. z terminem ważności od 10 lutego 2011r. do 2 stycznia 2013r. (zezwolenie k. 40).

Powiatowy (...)decyzją z dnia 24 czerwca 2011r. nakazał G. P. zabezpieczyć teren budowy przed dostępem osób trzecich, a obiekt pozostawić w stanie obecnym do czasu wykonania niezbędnych ekspertyz i podjęcia decyzji w sprawie wykonanych robót budowlanych i całego obiektu (decyzja k. 66)

31 sierpnia 2011r. na zlecenie G. P. rzeczoznawcy budowlani sporządzili ekspertyzę techniczną, z której wynika, iż przyczyną zawalenia się ściany były błędy wykonawcze (k. 67-78).

G. P. 29 sierpnia 2012r. uzyskał decyzję Powiatowego (...)nr (...) o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na wznowienie robót budowlanych (decyzja k. 299-301).

W. D. zmarł 17 grudnia 2012r. (odpis aktu zgonu k. 226). Spadek po W. D. nabyła żona M. D. (1) (świadcstwo potwierdzające nabycie spadku przez M. D. (1) k.276 wraz z tłumaczeniem k.274-275).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał za uzasadnione wydanie w sprawie wyroku wstępnego na podstawie art. 318§1 kpc, bowiem pozwany G. P. kwestionował swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległ W. D. co do zasady, podnosząc, iż do zawalenia się ściany budynku doszło na skutek silnego podmuchu wiatru. Z uwagi na fakt, iż ustalenie wysokości wszystkich zgłoszonych roszczeń przez powoda wymaga czasochłonnego postępowania dowodowego, przesądzenie zasady odpowiedzialności pozwanego wyrokiem wstępnym stało się konieczne.

Zgodnie z art. 434 kc za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należytym stanie, ani z wady w budowie.

Odpowiedzialność posiadacza budynku polega na zasadzie ryzyka. Może on uchylić się od odpowiedzialności przez wykazanie, iż wypadek nie nastąpił na skutek braku utrzymania budynku w należytym stanie ani na skutek wady w jego budowie.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż doszło do zawalenia się budowli, a mianowicie stodoły w trakcie jej przebudowy, rozbudowy i nadbudowy. Pojęcie budowli w art. 434 kc rozumiane jest szeroko, potocznie jako związane z gruntem dzieło rąk ludzkich. Okoliczność, iż budowla znajdowała się w trakcie wznoszenia jest obojętna z punktu widzenia odpowiedzialności posiadacza. Nie jest sporne, iż samoistnym posiadaczem budowli w dacie zdarzenia i powstania szkody W. D. był G. P., właściciel tej nieruchomości, na którego zlecenie była prowadzona budowa. Jedyne wyjątek od zasady z art. 434 kc, iż za szkody spowodowane zawaleniem budowli odpowiada jej samoistny posiadacz ustanawia przepis art. 652 kc, przy czym w przedmiotowej sprawie nie ma on zastosowania, bowiem nie było protokolarnego przejęcia przez wykonawcę od inwestora terenu budowy, a cała budowa była prowadzona bez projektu, pozwolenia na budowę i nadzoru.

W zakresie okoliczności wypadku pozwany zaprzeczył, aby na budowie zatrudnił W. D.. Przyznał natomiast, iż z innym obywatelem Ukrainy o imieniu I. rozmawiał o ewentualnym dokończeniu budowy. Mężczyzna ten wraz z W. D. i dwoma innymi przybył na miejsce budowy pod nieobecność pozwanego i na posesji wuja pozwanego mieli oni na niego poczekać. Zdaniem pozwanego mężczyźni ci weszli na strop, aby ocenić stan budowy, nadeszła potężna wichura i ściana się zawaliła, w wyniku czego W. D. został poszkodowany.

Przesłuchani w sprawie świadkowie I. D., E. W., J. D., K. B. i M. G. nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia (nagranie z rozprawy z 13 listopada 2012r.) M. G. zeznał, iż udzielał pomocy powodowi po tym, jak ściana uległa zawaleniu. Istotne znaczenie mają zeznania świadka K. B., który w kwietniu 2011r. był zatrudniony u pozwanego jako murarz. Zeznał on, iż nie dokończył budowy, gdyż pozwany powiedział, że nie ma pieniędzy. Był zalany strop i wykonane ściany na poddaszu, ale nie zostały wykonane dwa słupy narożne. Świadek wiedział, która ściana uległa zawaleniu i jego zdaniem, gdyby były zalane słupy do tego zdarzenia nie doszłoby. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne.

Celem ustalenia przyczyn zawalenia się budynku, czy wynikały one z wady budynku czy nienależytego jego utrzymania, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Biegły A. B. wypowiedział się, iż przyczyną zawalenia się ściany budynku był nagły poryw wiatru, działający obciążeniem poziomym o wartości 70 kg na metr kwadratowy na wolnostojącą ścianę. Biegły wskazał, iż po dokonaniu oględzin elementów budynku przed katastrofą i po wznowieniu robót, w dniu 7 lutego 2013r., nie stwierdził występowania rys, pęknięć i nadmiernych ugięć oraz innych objawów zagrażających bezpieczeństwu konstrukcji. Na podstawie tych obserwacji stwierdził, iż przyczyną zawalenia się budynku nie były jego wady ani nienależyte wykonanie robót (opinia k. 205-209). Sąd uznał za zasadne zarzuty

do opinii biegłego sformułowane w piśmie z 5 marca 2013r. przez pełnomocnika powoda, tak w zakresie błędnego twierdzenia, iż to powód wykonywał ścianę, która następnie uległa zawaleniu, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadka K. B., który był wykonawcą ściany, jak i w zakresie kategorycznych wniosków co do przyczyn zawalenia się ściany bez szerszego uzasadnienia swych twierdzeń i oparciu się jedynie na obserwacjach z oględzin po upływie ponad półtora roku od zawalenia się ściany, kiedy budowa została już zakończona. Opinia ta, sporządzona w lutym 2013r., jest sprzeczna z ekspertyzą wykonaną 31 sierpnia 2011r. przez rzeczoznawców budowlanych na zlecenie G. P. (k.67-78), jak również z opinią biegłego wywołaną w sprawie karnej przeciwko G. P. prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Węgrowie (k. 279-291). M. D. (2), biegły sądowy w zakresie budownictwa ogólnego przesłuchana w niniejszej sprawie w charakterze świadka (nagranie z rozprawy z 16 maja 2014r.) wskazała wprost błędy wykonawcze takie, jak brak zastosowania starterów w słupach żelbetowych, które usztywniłyby ścianę, wskutek czego nie zapewniono odpowiedniej długości zakładów prętów zbrojenia podłużnego w elementach konstrukcyjnych budynku. Wskazała, iż zakład zbrojenia podłużnego obiektu wyniósł 5-10 cm, a powinien wynosić 53 cm. Złe wykonanie elementów konstrukcyjnych budynku doprowadziło do zawalenia się ściany przy silnym podmuchu wiatru. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne, zostały one złożone przez osobę obcą dla stron, w żaden sposób niezainteresowaną w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść którejkolwiek ze stron oraz posiadającą fachową wiedzę w omawianym zakresie.

Za rzetelną i fachową uznał Sąd opinię biegłego z zakresu budownictwa J. W. (1) (opinia k. 333-338), uzupełnioną na rozprawie 14 stycznia 2015r. (nagranie z rozprawy). Biegły wskazał wprost, iż przyczyną zawalenia się ściany budynku były wady w wykonawstwie robót. Podał też, iż taką przyczyną było realizowanie robót bez wymaganego pozwolenia na budowę, bez projektu budowlanego i bez nadzoru przez osobę z uprawnieniami budowlanymi. Biegły wskazał na brak wiedzy technicznej osób wykonujących roboty budowlane. Biegły podzielił wnioski zawarte we wcześniejszej ekspertyzie, jak również w opinii M. D. (2) złożonej w postępowaniu karnym. Zdaniem biegłego doszło do błędu w sztuce budowlanej w zakresie jakości robót. Pozwany, jako inwestor zignorował podstawowe czynności polegające na uzyskaniu projektu, uzyskaniu pozwolenia na budowę i zapewnieniu nadzoru. Biegły wyraził, wprost, iż podmuch wiatru, jaki według twierdzeń strony pozwanej nastąpił w dniu zdarzenia zweryfikował, że budynek ten został źle wybudowany, ściana została źle wymurowana, za wysoko, nie była usztywniana, a elementy konstrukcyjne, które miały ścianę usztywnić zostały źle wykonane, były za krótkie. Wskazać należy, iż opinia biegłego jest spójna z zeznaniami świadka M. D. (2), jak również z prywatną ekspertyzą techniczną wykonaną na zlecenie G. P. przez rzeczoznawców budowlanych (ekspertyza techniczna k. 67-78), z której wynika, iż w czasie budowy nie zastosowano odpowiedniej długości zakładu prętów, które powinny wynosić 53 cm, a wynosiły 5-10 cm, co było przyczyną zawalenia się ściany pod wpływem parcia wiatru. Z ekspertyzy tej wynika również, że na niewykonanie tzw. starterów miały wpływ takie czynniki, jak budowa realizowana bez projektu budowlanego, brak nadzoru przez osobę uprawnioną i brak profesjonalizmu ekipy budowlanej.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu budownictwa uznając, iż okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Ponadto wskazać należy, iż Sąd wzywał pełnomocników stron do wskazania konkretnych zarzutów do opinii, złożenia pytań do biegłych, wskazania, w jakiej części opinie wymagają uzupełnienia (k.354), zaś pełnomocnik pozwanego nie wypowiedziała się w tym zakresie.

Mając na uwadze omówione dowody Sąd uznał, iż zawalenie się ściany budynku było następstwem wad w budowie tego budynku, a silny podmuch wiatru, jaki według pozwanego wówczas nastąpił spowodował zawalenie się źle wybudowanej ściany. W ocenie Sądu w tych okolicznościach G. P. nie jest zwolniony z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną W. D.. Pozwany musiałby wykazać, iż wyłączną przyczyną wypadku była okoliczność inna niż wymieniona w art. 434 kc, a mianowicie silny podmuch wiatru (wyrok SN z 8 stycznia 1964r., II CR 195/63, OSNCP 1965, nr 1, poz. 6). Pozwany tej okoliczności nie wykazał.

W ocenie Sądu zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego z art. 434 kc. Szkoła, jakiej doznał W. D. została spowodowana przez zawalenie się części budynku, a pozwany G. P. nie wykazał, aby wypadek nie nastąpił na skutek braku utrzymania budynku w należytych stanie ani na skutek wady w jego budowie. Domniemanie

prawne przemawia za istnieniem związku przyczynowego pomiędzy wadami w wykonawstwie budynku a szkodą poniesioną przez W. D. i uzasadnia odpowiedzialność pozwanego jako samoistnego posiadacza budowli.

Z powyższych względów Sąd uznał roszczenia M. D. (1), następcy prawnego W. D. za usprawiedliwione co do zasady.